

Sygn. akt I ACa 897/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 11 lipca 2013 r., sygn. akt II C 287/09

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 897/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach, na skutek częściowego cofnięcia dochodzonego przez J. W. (1) powództwa, umorzył postępowanie w tym zakresie a w pozostałej części oddalił powództwo, ustalił że pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. ponosi odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku z dnia 13 maja 2000r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że w dniu 13 maja 2000r. w K. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda jako pasażera. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2005r. sprawca wypadku uznany został

za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem były odniesione przez powoda obrażenia.

Po zdarzeniu powód przewieziony został do Oddziału (...) (...) Szpitala (...) w S., w którym przebywał do 5 czerwca 2000r. Od 5 czerwca do 6 lipca 2000r. leczony był w Oddziale (...), a od 6 września do 11 października 2000r. przebywał w Klinice (...) w K.. W okresie od 3 do 7 września 2001r. powód ponownie leczony był w Oddziale (...) Szpitala (...) w S., a od 12 do 30 sierpnia 2012r. kolejny raz w Klinice (...) w K.. W dniu 13 grudnia 2003r. wykonano u powoda badanie audiograficzne w Instytucie (...) w W., w którym stwierdzono głuchotę ucha lewego.

W następstwie doznanych przez powoda obrażeń trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany pourazową dysfunkcją głębokich okolic skroniowych z osłabieniem krótkotrwałej pamięci słuchowo – werbalnej po przebytych krwiaku nadtwardówkowym okolicy skroniowej lewej z obrzękiem mózgu dużego stopnia wynosi 30%, z powodu złamania podstawy czaszki z płynotokiem i krwawieniem z ucha lewego oraz następową głuchotą ucha lewego – 30%, z powodu porażenia nerwu VII po stronie lewej – 25%, z powodu złamania otwartego ramienia lewego – 10%, zeszywnienia stawu łokciowego lewego – 30%, złamania przedramienia lewego z przemieszczeniem – 10%, złamania kości łokciowej prawej – 10%, z powodu licznych blizn szpecących skutkujących niską samooceną – 30%. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem wynosi 175%.

W wyniku doznanych przez powoda obrażeń i urazów ograniczona została jego ogólna sprawność ruchowa, przede wszystkim z uwagi na widoczne wykładniki kalectwa w postaci blizn szpecących, upośledzenie ruchomości w stawie łokciowym, głuchotę lewostronną, uszkodzenie nerwu twarzowego, które implikują niską samoocenę powoda upośledzając jego funkcje społeczne. Z powodu zaś dysfunkcyjności kończyny górnej lewej wymaga pomocy osób trzecich w wielu czynnościach życia codziennego. Przebyty uraz czaszkowo – mózgowy skutkuje gorszym przyswajaniem nowego materiału, co związane jest z gorszą możliwością uczenia się nowych rzeczy. Stan zdrowia powoda należy uznać za utrwalony i nie rokujący poprawy. Pogorszeniu może natomiast ulec ruchomość stawu łokciowego lewego oraz mogą się rozwinąć zaburzenia funkcji poznawczych wcześniej niż w populacji, która nie przeżyła urazu czaszkowo – mózgowego.

Przed wypadkiem z dnia 13 maja 2000 roku powód prowadził aktywny tryb życia, był osobą towarzyską, pogodną i radosną. Uprawiał sport (jeździł na nartach, na rowerze, chodził po górach). Pasjonował się pływaniem – posiadał kartę ratownika i uzyskiwał w pływaniu bardzo dobre wyniki. Miał liczne grono znajomych, z którymi często spotykał się po zajęciach, jeździł z nimi na dyskoteki i wspólnie zorganizowane wyjazdy.

Powoda łączyły z rodzicami bliskie relacje, zwierzał się im ze swoich planów. Wspólnie z ojcem wyjeżdżał na ryby, a raz w roku na trzytygodniowe wyjazdy.

Przed wypadkiem J. W. (1) studiował na pierwszym roku Akademii (...) w K. na kierunku (...). Nie miał trudności z uczeniem się, uzyskiwał dobre wyniki w nauce. Chciał zrobić karierę w zawodzie księgowego bądź biegłego rewidenta i w tym celu odbyć w trakcie studiów praktykę oraz wyjechać na staż zagraniczny.

Po wypadku stał się skryty, krępował się swojego wyglądu, zaczął się izolować i zaprzestał kontaktów towarzyskich ze znajomymi, był wybuchowy, agresywny. Powód musiał całkowicie zmienić tryb swojego życia. Nie mógł uprawiać sportów takich jak jazda na nartach, czy na rowerze, poddany został intensywnej rehabilitacji. Poza pobytami w oddziałach rehabilitacyjnych, w ciągu pierwszych dwóch, trzech lat po wypadku prawie codziennie dojeżdżał na rehabilitację do szpitala, gdzie korzystał z masażu i basenu. Powód nie chodzi do restauracji z uwagi na brak możliwości posługiwania się nożem i widelcem w następstwie utraty ruchomości lewej ręki. Prowadzi samochód prawą ręką wspomagając się lewą, drzwi otwiera również prawą ręką. Miał trudności z uczeniem się, pogorszyły się jego wyniki w nauce. Z uwagi na konieczność uczęszczania na rehabilitację i w związku z częstymi wizytami lekarskimi nie mógł wyjechać na staż zagraniczny ani odbyć praktyk studenckich, uczestniczenie w praktykach wiązało się bowiem z częstymi wyjazdami lub pobytami w W.. Z uwagi na brak wcześniejszych praktyk rozwój zawodowy powoda rozpoczął się z opóźnieniem. Znajomi ze studiów, z którymi utrzymuje stałe kontakty, uczestniczyli w czasie studiów w stażach i

praktykach zagranicznych. Obecnie pracują w renomowanych międzynarodowych korporacjach zajmujących się m.in. księgowością i audytem w firmach doradczych i osiągają zarobki w wysokości powyżej średniej krajowej.

Po ukończeniu studiów w 2005r. powód podjął pracę zawodową, około pięć, sześć razy zmieniał miejsce zatrudnienia. Tylko w jednym wypadku powodem utraty pracy były ograniczenia związane z brakiem ruchomości lewej ręki. Od 20 czerwca 2011r. powód pracował w firmie (...) Spółce Akcyjnej w K. na stanowisku młodszego księgowego. Zawarto z nim umowę o pracę na czas określony do dnia 31 marca 2013r. z wynagrodzeniem w wysokości 3.000 złotych brutto (2.156,72 złotych netto) miesięcznie. Powód pracował w godzinach 8.00 – 16.00 lecz wszyscy pracownicy zostawali w pracy do godziny 18.00. W okresie grudnia 2011r. i stycznia 2012r. powód przygotowywał się do egzaminów i nie zostawał w pracy w godzinach ponadwymiarowych.

Z dniem 12 stycznia 2012r. pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Przełożeni powoda nie byli zadowoleni z wykonywanej przez niego pracy głównie z uwagi na jego nonszalancki stosunek oraz nieumiejętność terminowego wykonywania powierzonych mu zadań. Powód bagatelizował fakt przekraczania terminów, tłumaczył to dużą ilością dokumentów i nawąłem pracy. Przyczyną wypowiedzenia był również brak kwalifikacji, na które powód powoływał się w czasie rozmowy z prezesem zarządu przed zatrudnieniem. Przełożeni podczas zatrudnienia w tej spółce nie zauważyli u niego żadnych oznak niedyspozycji, które mogłyby być przyczyną nieterminowego wykonania pracy. Powód nie zgłaszał także żadnych dolegliwości psychicznych i fizycznych, które utrudniają mu pracę, nie poinformował pracodawcy o orzeczonej wobec niego niepełnosprawności. Po wypowiedzeniu umowy o pracę, nie zabiegał o utrzymanie zatrudnienia i szybko pogodził się z tą decyzją.

Powód, mimo podjętych działań w celu znalezienia nowego zatrudnienia, od lutego do sierpnia 2012r. pozostawał bez pracy. W sierpniu 2012r. został zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. księgowości w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce Komandytowo – Akcyjnej, gdzie otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 3.000 złotych brutto miesięcznie oraz premię uznaniową w wysokości do 30% wynagrodzenia zasadniczego brutto. Pracuje w godzinach od 8.00 do 16.00. Przy wykonywaniu pracy odczuwa dolegliwości związane z głuchotą lewego ucha i niesprawnością lewej ręki. Stosunki w pracy są dobre, pracownicy wiedzą o jego niepełnosprawności.

Powód podjął starania w celu uzyskania tytułu biegłego rewidenta. W związku z tym zdał już 6 z 10 koniecznych egzaminów. W przyszłości chce prowadzić biuro rachunkowe i uzyskać niezbędny certyfikat.

W 2010r. powód zawarł związek małżeński, obecnie ma dwuletnią córkę, wraz z rodziną mieszka we własnym mieszkaniu. Zajmuje się córką, potrafi ją wykąpać, nakarmić, chodzi z nią na spacer, nie może jej jedynie dźwigać.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd pierwszej instancji w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczności i prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Nadto oparł się na zeznaniach świadków w osobach B. W., J. W. (2), K. W., T. B., M. W., M. N., E. T. i R. K., które uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy w całości dał wiarę zeznaniom powoda, albowiem były one spójne, wyważone, konsekwentne oraz pozostawały w relacji z zeznaniami świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie i zgromadzoną dokumentacją lekarską.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na treści opinii zespołu biegłych z Uniwersytetu (...)w K..

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny pracy oraz z opinii profesjonalnej firmy doradztwa personalnego. Okoliczności, które miały być wykazane za pomocą wskazanych dowodów są nieprzydatne dla oceny zasadności roszczenia powoda o zasądzenie renty w wysokości utraconego zarobku w kwocie 2.156,72 złotych netto w okresie od lutego do października 2012r. (art. 227 k.p.c.). W toku postępowania ustalono bowiem, że główną przyczyną wypowiedzenia powodowi umowy o pracę było nie tyle nieterminowe wykonywanie powierzonych mu obowiązków, co jego stosunek do tych obowiązków oraz brak

odpowiednich kwalifikacji do pracy. Jednocześnie okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż kalectwo J. W. (1) powoduje utrudnienia w obsłudze komputera oraz szybsze zmęczenie fizyczne.

W oparciu o tak poczynione ustalenia uznał Sąd pierwszej instancji, że pozwana Spółka jest odpowiedzialna za powstałe u powoda, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 13 maja 2000r., obrażenia i urazy (art. 415 k.c.). Bezspornym był bowiem fakt zaistnienia tego zdarzenia, wystąpienia u powoda uszczerbku na zdrowiu i związku przyczynowego pomiędzy tymże zdarzeniem a szkodą. Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wynikającej z art. 822 § 1, 2 i 4 k.c.

W związku z powyższym Sąd ten uznał za zasadne roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za wszelkie następstwa wypadku z dnia 13 maja 2000r., które mogą ujawnić się w przyszłości, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku (w istocie w punkcie 3/ wyroku). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał bowiem, że doznany przez powoda trwały uszczerbek na zdrowiu może mieć wpływ na jego stan zdrowia w przyszłości. Stan powoda jest wprawdzie utrwalony, jednakże jak wynika z treści opinii biegłych pogorszeniu może ulec ruchomość stawu łokciowego lewego oraz mogą rozwinąć się w przyszłości zaburzenia funkcji poznawczych, wcześniej niż w populacji, która nie przybyła urazu czaszkowo – mózgowego.

Odnosząc się do roszczenia powoda o zasądzenie od pozwanej zadośćuczynienia, stwierdził Sąd pierwszej instancji, że co do zasady znajduje ono oparcie w treści art. 445 § 1 k.c.

Pozwana przed wytoczeniem powództwa wypłaciła powodowi w 2005r. kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Nadto w toku niniejszego postępowania dobrowolnie przekazała dodatkowo 125.000 złotych z tego tytułu. Tym samym pozwana wypłaciła łącznie 225.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W toku postępowania powód ograniczył roszczenie i domagał się zapłaty dalszej kwoty w wysokości 275.000 złotych.

Powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa dotyczące kryteriów ustalania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd pierwszej instancji uznał, że wypłacona dotychczas przez pozwaną kwota w wysokości 225.000 złotych jest adekwatna do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy i w pełni rekompensuje negatywne przeżycia i cierpienia psychiczne związane z doznanymi obrażeniami, odczuwane dolegliwości i ból fizyczny. Oceniając zasadność wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na względzie długotrwałość leczenia, konieczność uczestniczenia w intensywnej rehabilitacji, brak możliwości uprawiania narciarstwa, częściową utratę możliwości jazdy na rowerze, wyczynowego pływania, ograniczone możliwości opieki nad córką. Sąd uwzględnił również zmiany jakie nastąpiły w psychice powoda – okoliczność, że stał się osobą skrytą, zamkniętą w sobie, agresywną, wybuchową oraz, że towarzyszy mu przygnębienie, lęk o przyszłość. Sąd miał także na uwadze trudności w nauce przez pierwsze lata studiów, utratę radości młodości lat, brak możliwości realizacji planów zawodowych w trakcie studiów, a nadto iż życie powoda po wypadku toczyło się głównie wokół jego stanu zdrowia i że miał on trudności z samodzielnym wykonywaniem większości podstawowych czynności życiowych.

Powyższe okoliczności nie uzasadniały wszakże przyznania powodowi zadośćuczynienia w wysokości przenoszącej 225.000 złotych, z tego też względu Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Obecnie życia powoda nie w pełni wróciło do normy sprzed wypadku, niemniej jednak jest on osobą samodzielną, pracuje zawodowo, prowadzi samochód, nadrabia zaległości spowodowane wypadkiem i rozwija swoją karierę, zdaje egzaminy warunkujące uzyskanie uprawnień biegłego rewidenta, podejmuje działania w celu uzyskania certyfikatu umożliwiającego prowadzenie własnej działalności gospodarczej – biura rachunkowego. Powód założył rodzinę, ma własne mieszkanie.

Mając na uwadze rodzaj uszkodzenia ciała, który nie uniemożliwia powodowi wykonywania pracy zawodowej, częściowego powrotu do aktywności sprzed wypadku (pływanie, jazda na rowerze, piesze wycieczki górskie), charakter doznanych cierpień i dolegliwości bólowych, a także wysokość zadośćuczynienia przyznawanego w analogicznych

stanach faktycznych, uznał Sąd pierwszej, że przyznanie zadośćuczynienia w kwocie powyżej 225.000 złotych byłoby rażąco wygórowane.

Z uwagi na ograniczenie roszczenia o uiszczoną przez pozwaną kwotę 125.000 złotych, Sąd Okręgowy w punkcie 2. (w istocie w punkcie 1/) wyroku, w oparciu o przepis art. 355 § 1 k.p.c., umorzył w tym zakresie postępowanie.

W pozostałym zakresie, tj. dotyczącym żądania zasądzenia 275.000 złotych powództwo uległo oddaleniu.

Nie uwzględnił również Sąd pierwszej instancji powództwa obejmującego żądanie zapłaty renty wyrównawczej w kwocie 2.156,72 złotych miesięcznie w okresie od lutego do października 2012r., które to żądanie powód wywodził z treści art. 444 § 2 k.c..

Powód nie wykazał, że utrata przez niego pracy na stanowisku młodszego księgowego w Spółce (...), a tym samym osiągniętych tam dochodów, spowodowana była ograniczeniem zdolności do pracy wynikającym z następstw zdarzenia z dnia 13 maja 2000r. Powód sam twierdził, iż możliwą przyczyną utraty pracy była okoliczność, że nie wykonywał jej w czasie ponadwymiarowym, co nie było związane z jego ograniczeniami fizycznymi, a z decyzją o przystąpieniu do egzaminu w styczniu 2012 roku i koniecznością podjęcia nauki.

Przyczyną decyzji o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę były zatem okoliczności związane z jego stosunkiem do pracy i brak odpowiednich kwalifikacji do jej wykonywania. Znamienna dla oceny zasadności roszczenia powoda była również okoliczność, iż jego obowiązki po zwolnieniu przejęła inna osoba, bez konieczności zatrudnienia nowego pracownika. Nadto wskazał Sąd Okręgowy, że z uwagi na obecną sytuację na rynku pracy i wynikającą z tego przeciętną długość poszukiwania zatrudnienia przez osoby z wyższym wykształceniem, okres poszukiwania pracy przez powoda nie odbiegał od czasu, jaki na jej znalezienie przeznaczają osoba w podobnym wieku, z podobnym doświadczeniem i wykształceniem.

Sąd oddalił również żądanie zapłaty odsetek od kwot już wypłaconych przez pozwaną nie dzieląc stanowiska, że pozwana Spółka znajdowała się w zwłocie w zapłacie zadośćuczynienia od dnia 1 lipca 2000r.

Wysokość zadośćuczynienia, która winna być ostatecznie przyznana powodowi została orzeczona dopiero w niniejszym postępowaniu, podczas którego Sąd ustalił zakres rozmiaru szkody niematerialnej powoda, trwałość uszczerbku na zdrowiu, zakres i okres leczenia powoda, jego rehabilitacji oraz konsekwencji wypadku w odniesieniu do życia osobistego i zawodowego. Przyznanie odsetek od kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od daty wezwania o jego zapłatę, spowodowałyby – zwłaszcza przy uwzględnieniu jej wysokości – istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez Sąd za odpowiednią w chwili orzekania.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, roszczenie powoda o zapłatę odsetek podlegało zatem oddaleniu w myśl zasady określonej w art. 481 § 1 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte zostało na art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

W punkcie 5. (w istocie 4/) wyroku orzekł Sąd o kosztach sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Powołując się na treść przepisu art. 102 k.p.c., uznał Sąd Okręgowy, że w sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek czyniący zasadnym odstąpienie od obciążania powoda nieuiszczoną częścią kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2/ (co zostało sprostowane na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 grudnia 2013r., k. – 604) wniósł powód J. W. (1).

Skarżący zarzucił naruszenie art. 445 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i błędne przyjęcie, że kwota 225 000 złotych jest sumą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, przy uwzględnieniu, iż trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 175%.

Apelujący podniósł również naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wobec braku wszechstronnej analizy materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, że życie powoda wróciło do normy, uznanie na podstawie zeznań świadków E. T. i R. K., iż przyczyną zwolnienia powoda ze Spółki (...) był nonszalancki stosunek do pracy, przyjęcie że powód zakupił mieszkanie za pieniądze pożyczone od ojca za okoliczność istotną z punktu widzenia oceny prowadzącej do zmniejszenia rozmiaru krzywdy powoda, art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodów w postaci zdjęć oszpeconego skutkami wypadku ciała powoda, kopii zdjęć rtg lewego ramienia i przedramienia powoda, obrazujących pooperacyjny widok zespolenia kości i stawu rzekomego, części zeznań powoda, w zakresie w jakim zeznał on, iż do 2009r. zmieniał pracę pięciokrotnie, a to z uwagi na trudności w jej wykonywaniu, że nie przekazuje pracodawcy informacji o swojej niepełnosprawności z obawy przed odmową zatrudnienia lub też rozwiązaniem z nim stosunku pracy przez co nie korzysta z przywilejów pracowniczych osób niepełnosprawnych, że ma poczucie krzywdy nie tylko z uwagi na fakt, iż jego znajomi pracują na znacznie lepszych stanowiskach, ale też dlatego, że wypadek który zmienił jego życie miał miejsce bez jego winy. Zarzucił również powód pominięcie części zeznań świadka M. N. w zakresie w jakim zeznał on, że brak praktyk studenckich ogranicza możliwość zdobycia atrakcyjnej pracy i możliwości rozwoju kariery zawodowej, oraz części zeznań matki powoda – świadka B. W., która stwierdziła, że stan zdrowia po wypadku powoduje anormalne zmęczenie i wyczerpanie u powoda. Odnośnie zaś do dowodu z opinii lekarskiej, podniósł skarżący niewzięcie pod uwagę tych jej części, które dotyczą stwierdzenia u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci szpecącego ciała na plecach zniekształcenia w postaci blizny koloidowej o długości 15cm i odnogami o długości 20 i 14cm, a także blizn na lewej ręce i ubytku w kościach czaszki.

Zarzucił nadto skarżący naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku pomimo nierozpoznania istoty sprawy, a to rzeczywistego rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału poprzez przyjęcie, że życie powoda wróciło do normy, lecz nie w pełni, uznanie, że uszkodzenia ciała nie uniemożliwiają wykonywania mu pracy zawodowej bez uwzględnienia, że w znacznym stopniu utrudniają nie tylko wykonywanie pracy, ale i czynności życia codziennego, a także stwierdzenie, że świadomość oszpecenia ciała była dla powoda obciążeniem psychicznym, podczas gdy nadal go to dotyka.

W oparciu o tę podstawę skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Wniósł również o przyjęcie jako nowego dowodu wydruków ze wskazanej strony internetowej na okoliczność skutków porażenia nerwu twarzowego VII (art. 381 k.p.c.), ponownego rozpoznania wniosku powoda o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny pracy na okoliczność, w jaki sposób doznane przez powoda kalectwo ogranicza zdolność do wykonywania pracy na stanowisku księgowego oraz opinii profesjonalnej firmy doradztwa personalnego na okoliczność, w jaki sposób jego niepełnosprawność wpływa na możliwość podjęcia pracy na stanowisku księgowego (art. 380 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące wypadku komunikacyjnego z dnia 13 maja 2000r., jego przyczyn, odpowiedzialności pozwanej Spółki za skutki tego wypadku oraz doznanych przez powoda obrażeń ciała. Na podzielenie zasługują także wyprowadzone w oparciu o tak poczynione ustalenia wnioski.

Nie ma racji apelacja zarzucając jakoby Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sformułowanie „nierozpoznanie istoty sprawy” odnosi się bowiem do nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa. Sytuacja taka zachodzi tylko wówczas gdy sąd pierwszej instancji oddała powództwo wobec stwierdzenia istnienia przesłanki unicestwiającej roszczenie (np. brak legitymacji procesowej, przedawnienie czy przedwczesność powództwa) i nie rozpoznaje merytorycznie podstaw powództwa. W sprawie niniejszej Sąd przypisał natomiast pozwanej

odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 13 maja 2000r. i przeprowadził postępowanie dowodowe w wyniku którego ustalił rozmiar doznanej przez powoda krzywdy.

Nie znajdują także uzasadnienia w okolicznościach sprawy zarzuty dotyczące naruszenia art. 445 k.c. przez błędne przyjęcie, że kwota 225.000 złotych jest „odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu. Podnieść trzeba, że zakres krzywdy poszkodowanego pozostawiony jest do oceny tzw. prawu sędziowskiemu. Oznacza to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji. Pomimo braku w ustawie szczegółowych kryteriów w oparciu o które należy dokonywać oceny wysokości zadośćuczynienia – poza stwierdzeniem w art. 445 k.c., że ma być ono odpowiednie – judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie. Jednym z podstawowych kryteriów jest odniesienie okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia do każdego indywidualnego przypadku i konkretnej osoby poszkodowanej.

Dlatego, zgodnie z powszechnie akceptowanym w judykaturze poglądem wyrażonym m.in. przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 18 listopada 2004r., sygn. akt I CK 219/04, „korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie”.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji rozważył wszystkie okoliczności, które miały wpływ na zakres krzywdy powoda w zakresie w jakim wynikało to z okoliczności faktycznych sprawy.

Trafnie podnosi apelacja, że krzywda powoda spowodowana wypadkiem była znaczna, stwierdzony w opinii z dnia 3 listopada 2010r. Uniwersytetu (...) trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem wynosi bowiem łącznie 175% (k. – 261 v.). Następstwa wypadku ograniczają ogólną sprawność ruchową powoda, widoczne są wykladniki kalectwa w postaci blizn szpecących (k. 387 – 391: blizny lewej ręki, blizny po przeszczepie skóry do rekonstrukcji lewej ręki, blizny na plecach oraz nieznacznie widoczne na głowie i w okolicach ucha), występuje upośledzenie ruchomości w stawie łokciowym, głuchota lewostronna, uszkodzenia nerwu twarzonego implikują niską samoocenę powoda i upośledzają jego funkcje społeczne. Z powodu dysfunkcyjności lewej ręki wymaga on pomocy osób trzecich w wielu czynnościach życia codziennego. Uraz czaszkowo – mózgowy skutkuje gorszym przyswajaniem nowego materiału, co wiąże się z gorszą możliwością uczenia się nowych rzeczy. Stan ten jest utrwalony, nie rokuje poprawy. Pogorszeniu może ulec natomiast ruchomość stawu łokciowego lewego, mogą też rozwinąć się zaburzenia funkcji poznawczych, wcześniej niż u osób, które nie przeżyły urazu czaszkowo – mózgowego.

Pomimo, że skutki wypadku były poważne nie uniemożliwiły one powodowi osiągnięcia zamierzonych celów życiowych: ukończenia studiów, uzyskania zatrudnienia na stanowisku specjalisty do spraw księgowości, założenia własnej rodziny. Powód nadal podnosi swoje kwalifikacje zawodowe; zdaje egzaminy w celu uzyskania uprawnień biegłego rewidenta, a w przyszłości zamierza prowadzić własną działalność gospodarczą – biuro rachunkowe (zeznania powoda, k. – 548 i nast.).

Z tych względów uznać należy, że życie powoda „wróciło obecnie do normy”, co nie oznacza wszak, że odzyskał on sprawność i stan zdrowia, jaką miał w okresie poprzedzającym wypadek.

Sąd Okręgowy wskazał na utrwalone skutki wypadku i ograniczenia w życiu powoda. Uwzględnił też, że stał się on skryty, wybuchowy, krępuje się swojego wyglądu, nie może uprawiać narciarstwa, ani wyczynowo jeździć na rowerze, podnosić córki, nie chodzi do restauracji z uwagi na niemożność posługiwania się nożem i widelcem wynikającą z niesprawności lewej ręki. Sąd miał nadto na uwadze, że po wypadku wystąpiły u powoda trudności związane z uczeniem się, pogorszyły się jego wyniki w nauce, a z uwagi na konieczność długotrwałej rehabilitacji i częstych wizyt u lekarza nie mógł wyjechać na staż zagraniczny, ani odbyć praktyk studenckich poza miejscem zamieszkania, co – jak wynika m.in. z zeznań świadka M. N. (k. – 232) – utrudniło mu karierę zawodową.

Wbrew odmiennym wywodom apelacji Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zeznania świadków E. T. – bezpośrednio przełożonej powoda w Spółce (...) oraz R. K. – Prezesa Zarządu tejże Spółki. Przyczyną zwolnienia

powoda był bowiem brak kwalifikacji na jakie powoływał się on w czasie rozmowy poprzedzającej zatrudnienie, a nadto niemożność – z uwagi na konieczność przygotowania się do egzaminu zawodowego – wykonywania pracy w czasie ponadnormatywnym. Trudności związane z uzyskaniem nowego zatrudnienia nie wynikały natomiast z niepełnosprawności powoda lecz z aktualnej sytuacji na rynku pracy. Obecnie powód pracuje w (...) (nie w (...)), jak omyłkowo wskazał Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu, gdzie uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3.900 złotych brutto (zeznania powoda, k. – 548). Zarówno pracodawca jak i współpracownicy wiedzą o ograniczeniach wynikających z niepełnosprawności powoda, co nie zagraża jego pracy. Wcześniej powód nie informował pracodawców o swojej niepełnosprawności (k. – 549). Obawy powoda, że jego niepełnosprawność mogłaby zmniejszyć szanse na zatrudnienie była wszak nieuzasadniona, jak wynika bowiem z zeznań świadka R. K. Spółka (...) zatrudniała osoby niepełnosprawne i z tego tytułu otrzymywała dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (k. – 524).

Nieuprawnione są zarzuty skarżącego jakoby na skutek porażenia nerwu VII po stronie lewej wystąpiły u niego objawy tzw. sardonicznego uśmiechu, wyszczerzenia zębów i pozorów wyrazu dobrego samopoczucia. Z powołanej wcześniej opinii (...) w części dotyczącej mięśni twarzy wynika, że powód po lewej stronie nie marszczy czoła, ma nieco węższą szparę powiekową lewą, słabiej zaciska oko lewe, widoczny jest płytszy fałd nosowo – wargowy lewy, wyraźniej słabiej szczyrzy zęby po lewej, a podczas badania występował okresowy skurcz mięśni policzka lewego (k. – 257). Biegli określili wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu z tytułu porażenia nerwu VII po stronie lewej na 25% (k. – 261 v.), co znajduje odzwierciedlenie w ustaleniach Sądu pierwszej instancji. Sąd ten uwzględnił także uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany pourazową dysfunkcją głębokich okolic skroniowych z osłabieniem krótkotrwałej pamięci słuchowo – werbalnej po przebyтым krwiaku nadtwardówkowym okolicy skroniowej lewej z obrzękiem mózgu dużego stopnia (30% trwały uszczerbek na zdrowiu).

Nieuzasadniony jest również zarzut apelacji jakoby stan zdrowia powoda po wypadku powodował nienormalne, niespotykane wcześniej zmęczenie i wyczerpanie, co powoduje omdlenia wysiłkowe. Wskazywany na potwierdzenie tego stanu świadek – B. W. zeznała bowiem, że sytuacja taka miała miejsce tylko raz, a wiązała się ze zwiększoną ilością obowiązków służbowych powoda z uwagi na chorobę jego przełożonej (k. – 206).

Brak było natomiast podstaw do dopuszczenia i przeprowadzenia zawnioskowanych w apelacji dowodów. Nie stanowiły nowych faktów i dowodów, w rozumieniu art. 381 k.p.c., wydruki ze strony internetowej www.nerwtwarzowy.republika.pl, gdyż dowód ten był już wnioskowany w piśmie powoda z dnia 9 stycznia 2012r., omyłkowo nazwanym apelacją (k. – 429). Niezależnie od tego – z przyczyn wcześniej wskazanych – nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia takiego dowodu. Wnioskowany natomiast przez powoda dowód z opinii biegłego lekarza medycyny pracy oraz profesjonalnej firmy doradztwa personalnego na okoliczność w jaki sposób kalectwo jego wpływa i ogranicza zdolność do wykonywania pracy na stanowisku księgowego i biegłego rewidenta, oddalony został postanowieniem Sądu pierwszej instancji na rozprawie w dniu 4 lipca 2013r. (k. – 550), a zastępujący powoda profesjonalny pełnomocnik nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. W myśl powołanego przepisu stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania.

Należy jedynie zauważyć, że powód zatrudniony jest obecnie na stanowisku specjalisty do spraw księgowości (k. – 495) i nie dopuszcza myśli, że mógłby nie poradzić sobie w pracy biegłego rewidenta (zeznania powoda, k. – 550). Mimo, iż powód doznał znacznych obrażeń ciała, obecnie stwierdzono u niego już tylko lekki stopień niepełnosprawności (zeznania powoda, k. – 384).

Mając na względzie utrzymujące się do nadal utrudnienia w funkcjonowaniu, szczegółowo określone w przywołanej opinii biegłych oraz wynikające z zeznań samego powoda, uznać należy, że odpowiednim zadośćuczynieniem – poza sumą 100.000 złotych wypłaconą dobrowolnie przez pozwaną w latach 2005/2006 – jest kwota 125.000 złotych, którą strona pozwana przekazała powodowi w lutym 2012r., tj. w toku procesu. Łączna suma zadośćuczynienia wynosi zatem 225.000 złotych, która – wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji – spełnia funkcję kompensacyjną i odpowiada doznanej krzywdzie stanowiąc dla powoda odczuwalną rekompensatę.

Nie może zatem – w świetle zasady swobodnej oceny dowodów – odnieść skutku dokonana według własnego przekonania skarżącego krytyczna analiza oceny materiału dowodowego. Ocenie tej bowiem nie można zarzucić dowolności, czy też niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego.

Zgodnie z przyjętą i utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów jest uzasadniony jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że ocena ta, w świetle dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., dokonana została w sposób rażąco wadliwy albo oczywiście błędny. Postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się do zaprezentowania odmiennej oceny dowodów niż dokonana przez Sąd pierwszej instancji (podsumowanie tego stanowiska zawarte zostało w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 14.01.2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139).

Wobec tego apelacja nie powołuje żadnych okoliczności, które skutecznie podważyłyby prawidłowość stanowiska Sądu pierwszej instancji odnośnie do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna z mocy art. 385 k.p.c. ulec musiała oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia przepis art. 98 i 99 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... .

Tak też orzekł Sąd Apelacyjny w sentencji.